

Radostaw Dobrowolski\*

**Obraz hierarchii  
Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego  
w kontekście wojny na Ukrainie na podstawie  
wybranych dokumentów oraz informacji  
przekazywanych przez środki masowego przekazu**

**An Image of the Hierarchy  
of the Polish Autocephalous Orthodox Church in the Context  
of the War in Ukraine Based on Selected Documents and  
Information Provided by the Mass Media**

**Słowa kluczowe:** Ukraina, wojna, Patriarchat, Cerkiew, religia

**Key words:** Ukraine, war, Patriarchate, Church, religion

**Abstrakt:** Zbrojne zmagania na terenie Ukrainy zainicjowane przez Federację Rosyjską odnotować można już w lutym 2014 roku. Działania szybko przerodziły się w trwającą do dzisiaj pełnoskalową wojnę w sercu Europy. Celem niniejszego artykułu jest pokazanie zależności oraz złożoności postaw hierarchii Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, na czele którego stoi metropolita Sawa. Wojna na Ukrainie odcisnęła piętno na relacjach wewnątrz Cerkwi prawosławnej we wszystkich państwach, również w Polsce.

**Abstract:** Armed conflicts in Ukraine initiated by the Russian Federation can be noted as early as February 2014. The actions quickly turned into a full-scale war in the heart of Europe that continues to this day. The aim of this article is to show the dependencies and complexity of the attitudes of the hierarchy of the Polish Autocephalous Orthodox Church headed by Metropolitan Sawa. The war in Ukraine left its mark on the relations within the Orthodox Church in all countries, including Poland.

\* ORCID ID: <https://orcid.org/0009-0005-2284-3150>; dr nauk humanistycznych w dziedzinie historii, adiunkt na Wydziale Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku. E-mail: [dobrowolski.suprasl@gmail.pl](mailto:dobrowolski.suprasl@gmail.pl).

## Wstęp

Zbrojne działania na terenie wschodniej Ukrainy zainicjowane przez Federację Rosyjską odnotowujemy już w lutym 2014 roku, zakończone zajęciem Krymu i Donbasu. Animozje rosyjsko-ukraińskie przybierały na sile, by 24 lutego 2022 roku przerodzić się w pełnowymiarową wojnę. W ten sposób wiele społeczeństw Europy i Azji straciło dotychczasowe poczucie bezpieczeństwa, stabilizacji i gwarancji pokoju.

Niemalże od pierwszych dni konfliktu zbrojnego, w działania zaangażowana była Cerkiew Rosyjska Patriarchatu Moskiewskiego, mając tym samym wpływ nie tylko na stosunek wobec Ukraińskiej Prawosławnej Cerkwi (Patriarchatu Moskiewskiego) na Ukrainie, ale co należy podkreślić i na inne Cerkwie w Europie Środkowo-Wschodniej oraz na świecie, w tym na Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny (PAKP). Kościół ten, ma skomplikowaną sytuację historyczną. Z jednej strony, jak podkreśla Stefan Dudra, w okresie kształtowania się autokefalii polska Cerkiew „w polskiej świadomości społecznej funkcjonowała jako symbol caratu, rozbioru, niewoli, ucisku religijnego i narodowościowego”<sup>1</sup>. Jednak z drugiej strony, od czasów piastowskich, wschodni obrządek związany z tradycją prawosławną obecny był na ziemiach polskich i litewskich i przez ponad 10 wieków tworzył polską rzeczywistość państwową. W tym też sensie ma pełne prawo do nawiązywania do swojej „polskiej”, „litewskiej” bądź „rusińskiej” przeszłości i jednocześnie do tradycji archieparchii kijowskiej<sup>2</sup>. „Chrześcijaństwo wschodnie było więc stałym elementem życia religijnego w ponadtysiącletniej historii państwa polskiego”<sup>3</sup>. Jednak to historyczne dziedzictwo i powstałe w ciągu wieków sprzeczności, zwłaszcza na skutek polityki Rosji, dają pole do realizowania misji tego Kościoła w różnych wektorach. Często nie jest to kierunek jednoznaczny i prosty, lecz realizowany poprzez meandrowanie. Kluczem poznania tego specyficznego zjawiska jest historia w połączeniu ze współczesną polityką międzynarodową i globalną, które mają wpływ na postawy hierarchów, jak i wielu duchownych.

Skomplikowane również i dzisiaj położenie polskiej Cerkwi uosabiała po II wojnie światowej postać metropolity Dionizego. Powracając do kraju, zanim 6 kwietnia 1948 r. Rada Ministrów odmówiła mu prawa do pełnienia swojej funkcji, oczyszczał się z oskarżeń polskich komunistów o „współpracę” z Niemcami, a przede wszystkim by bronić nieuznawanej przez Moskwę autokefalii polskiej cerkwi z 1924 r. i w tym kontekście sprzeciwiać się tzw. schi-

<sup>1</sup> S. Dudra, *Metropolita Dionizy (Waledyński) 1876–1960*, Warszawa 2020, s. 13.

<sup>2</sup> A. Gil, I. Skoczylas, *Kościół Wschodnie w Państwie Polsko-Litewskim w procesie przemian i adaptacji: Metropolia Kijowska w latach 1458–1795*, Lublin–Lwów 2014, s. 24–33.

<sup>3</sup> A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w państwie Piastów i Jagiellonów*, Białystok 2003, s. 7.

zmie białostockiej – przejściu jurysdykcji kanonicznej nad prawosławnymi z okolic Białegostoku przez arcybiskupa mińskiego Bazylego należącego do Patriarchatu Moskiewskiego (który w grudniu 1944 r. ustanowił na tym terenie Tymczasowy Zarząd Duchowny)<sup>4</sup>. Odsunięcie od władzy duchownej Waledyńskiego zbiegło się z wyparciem patriarchalnego tomosu z 1924 r. i uznaniem Patriarchatu Moskiewskiego jako Cerkwi-matki, z pełnymi tego konsekwencjami kanonicznymi i symbolicznymi<sup>5</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest pokazanie obrazu hierarchii Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w kontekście wojny na Ukrainie na podstawie wybranych dokumentów oraz informacji przekazywanych przez środki masowego przekazu. W tekście skupiam się na wypowiedziach dotyczących spraw kanonicznych oraz na polityce wewnątrzcerkiewnej. Pragnę również wskazać, że zaangażowanie Cerkwi rosyjskiej w obecną wojnę jest jedną z jej sił eskalacyjnych i propagandowych. W realizacji powyższego artykułu, zdecydowałem oprzeć się głównie na powszechnie dostępnych artykułach prasowych oraz informacjach przekazywanych za pośrednictwem środków masowego przekazu. Z przyczyn obiektywnych, autor nie mógł skorzystać z akt kancelarii biskupich czy metropolity warszawskiego albo z korespondencji oficjalnej przedstawicieli rządu bądź Prezydenta RP. Materiały te nie są jeszcze zarchiwizowane i przekazane do publicznej wiadomości. Dotyczą spraw mających wpływ na szeroko pojęte bezpieczeństwo. Przedstawiając zaprezentowaną problematykę autor zdaje sobie sprawę z obszerności tego zagadnienia i z niemożliwości zaprezentowania jej w sposób pełny. Jednak, niech będzie to próba zarysu problematyki i wskazania pewnych przestrzeni badawczych do dalszego zgłębiania.

Posłużyłem się następującymi metodami badawczymi: metodą rekonstrukcyjną, głównie w celu odtworzenia wydarzeń, metody indukcyjną i dedukcyjną oraz bezpośrednią i pośrednią, aby opracować informacje zawarte w różnych formach przekazu. Ważna okazała się również metoda porównawcza, na podstawie której wskazać można było podobieństwa i różnice pomiędzy konkretnymi patriarchatami.

## **Prawosławie – stan obecny oraz rys historyczny**

Rozdwojenie strukturalne i kanoniczne, tradycyjne stanie między Moskwą, Konstantynopolem, a także Rzymem, charakteryzuje ogólnie rzecz biorąc Cer-

<sup>4</sup> S. Dudra, *Metropolita Dionizy...*, s. 95.

<sup>5</sup> A. Wszywaniuk, *Kwestia autokefalii polskiej Cerkwi prawosławnej w kontekście zimnej wojny*, «Pamięć i Sprawiedliwość» 2021, nr 1 (37), s. 131–135.

kwie z Europy Środkowo-Wschodniej<sup>6</sup>. W odróżnieniu od katolicyzmu i wertykalnej struktury zarządu Kościoła, polegającej na absolutnej władzy papieża, w prawosławiu dominuje kompozycja horyzontalna, oparta na niezależnych od siebie kościołach samodzielnych – autokefalicznych. Uznają one honorowe zwierzchnictwo pierwotnego dla tradycji greckiej Patriarchatu Konstantynopolańskiego. W strukturze prawosławia w Europie, funkcjonują również inne patriarchaty, a wśród nich największy w prawosławiu kościół – Patriarchat Moskiewski, a także pomniejsze patriarchaty powstałe w XX w.: rumuński, bułgarski i serbski. Niejednorodność struktury cerkiewnej, odmienna historia i wpływ zewnętrznej polityki, powodują wiele napięć wewnątrz tego wyznania. Z tego też względu należy raczej stosować pojęcie „Kościoły prawosławne”, niż odnosić Kościół prawosławny do jednej struktury organicznej. Z tego względu Kościoły prawosławne, mające często charakter organizacji religijnych-narodowych, łatwiej ulegają wewnętrznym i zewnętrznym wpływom politycznym. Z drugiej strony, polegając na synodalnym czy metropolitalno-synodalnym zarządzie, łatwiej się adaptują do określonej sytuacji społeczno-politycznej.

Czas wojny na Ukrainie spowodował pojawienie się kontrastu, dzięki któremu widać, ku jakim centralom kanonicznym skłaniają się hierarchowie z tego obszaru. Dotyczy to zwłaszcza osób, które w okresie komunizmu wykorzystywane były przez reżimy komunistyczne do umacniania wpływów Kremla. Wielu duchownych współpracujących onegdaj z organizacjami represji, obecnie zajmuje eksponowane funkcje w swoich Cerkwiach<sup>7</sup>.

Sytuacja prawosławia w Polsce, w związku z historyczną spuścizną Pierwszej Rzeczypospolitej, zaborem rosyjskim, likwidacją Kościoła unickiego w 1839 r. i 1875 r., a nade wszystko wykorzystywaniem Cerkwi (wówczas rosyjskiej), do działań rusyfikacyjnych, przedstawia się w sposób skomplikowany. Kościołem Prawosławnym w Polsce zarządza Michał Hrycuniak – metropolita Sawa, który urodził się w Śniatyczach dnia 15 kwietnia 1938 r. na obszarze zamieszkałym przez ludność narodowości ukraińskiej. Redaktor Cezary Gmyz w artykule „Przeszłość arcybiskupa Sawy”, zamieszczonym w sieci w dniu 13 stycznia 2009 r. ujawnił jego współpracę z SB<sup>8</sup>. Tego samego dnia, we wtorek 13 stycznia 2009 r., na stronach Prawosławnego Metropolity PAKP, abp Sawa

<sup>6</sup> S. Runciman, *Wielki Kościół w niewoli. Studium historyczne patriarchatu konstantynopolańskiego od czasów bezpośrednio poprzedzających jego podbój przez Turków aż do wybuchu greckiej wojny o niepodległość*, Warszawa 1973, s. 249–261; A. Gil, I. Skoczył, *Kościoły Wschodnie...*, s. 67–84; O. Halecki, *Od unii florenckiej do unii brzeskiej*, t. 1, Lublin 1997, s. 23–46.

<sup>7</sup> M. Krzysztofiński, K. Sychowicz, *W kręgu „Bizancjum”*, «Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989» 2008, nr 1, s. 79–153.

<sup>8</sup> C. Gmyz, *Przeszłość arcybiskupa Sawy*, «Rzeczypospolita», 13.01.2009, <https://www.rp.pl> (16.06.2024).

przepraszał za współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa PRL<sup>9</sup>. O jego współpracy z bezpieką jako TW „Jurek”, wiadomo dzięki pracy historyków z Instytutu Pamięci Narodowej Krzysztofa Sychowicza i Mariusza Krzysztofińskiego. Hierarcha donosił na swoich przełożonych, współbraci w kapłaństwie, między innymi na metropolitę Stefana, biskupa Bazylego Doroszkiewicza – późniejszego metropolitę, bpa Nikanora Niesłuchowskiego, czy na seminarzystów i na profesora teologii prawosławnej, prorektora ChAT w Warszawie Jerzego Klingera<sup>10</sup>.

## **Abp Sawa (Michał Hrycuniak) – rys biograficzny. Działalność i powiązania**

Michał Hrycuniak święcenia biskupie otrzymał 25 listopada 1979 r. i objął godność biskupa łódzkiego i poznańskiego. 31 lipca 1981 r. przeniósł się do Białegostoku, gdzie objął katedrę diecezji białostocko-gdańskiej. Od 28 stycznia 1998 r., w czasie choroby metropolity Doroszkiewicza, pełnił funkcję *locum tenens* metropolity warszawskiego, a po jego śmierci, 12 maja 1998 r., wybrany został przez Sobór Biskupów PAKP na zwierzchnika Cerkwi prawosławnej w Polsce.

<sup>9</sup> Metropolita Sawa po publikacji w «Rzeczpospolitej»: to atak na życie cerkwi, <https://www.gazetaprawna.pl>, 13.01.2009 (16.06.2024); „Przeprosiny metropolity Sawy oraz jego życzenia patriarsze moskiewskiemu Cyrylowi z okazji 14. rocznicy jego wyboru (dokonanej 1 lutego 2009 r.), były szeroko komentowane w Polsce i w krajach ościennych, a szczególnie w Ukrainie. W artykule „Biedny «Jurek»” zamieszczonego w internetowej gazecie „Zbrucz”, autorstwa redaktora naczelnego prywatnej stacji TVi, Witalego Portnikowa czytamy: „Toteż gdy metropolita Sawa życzy patriarsze Cyrylowi przezyciężenie dokonanej przez «wrogów Kościoła» niestabilności w ukraińskim życiu kościelnym, to wie, co pisze” – stwierdził autor artykułu. Przypomniął, że „gdy Stalin odrodził Rosyjski Kościół Prawosławny [we wrześniu 1943 – KAI], to natychmiast znalazł się on pod szczelną opieką czekistów”. I podobnie jest z Kościołem prawosławnym w Polsce. Otrzymał on autokefalię od Konstantynopola w 1924, ale po rozpoczęciu „sowieckiej okupacji Polski i ustanowieniu [w niej] reżymu komunistycznego” owa niezależność kościelna przestała istnieć. Hierarchów polskich zmuszono do wyrzeczenia się prawdziwego tomosu (dekretu) i przyjęcia podrobionego, moskiewskiego – zauważył dziennikarz ukraiński. Dodał, że ten nowy Kościół pozostawał pod naciskiem KGB i SB, a polskie władze komunistyczne uważały mniejszości narodowe za niepewne i niebudzące zaufania. „Któż więc mógł pozostać w takim Kościele? Tylko «biedny Jurek»” – stwierdził z sarkazmem W. Portnikow. Dodał, że „choćby nie wiadomo jak starał się on [Sawa] odciąć od swoich kuratorów, to i tak spod riasy [sutanny prawosławnej – KAI] stale prześwitują pagony”, w: *Portnikow: To niepierwsze przeprosiny metropolity Sawy*, 16.02.2023, <https://www.ekai.pl> (16.06.2024).

<sup>10</sup> M. Krzysztofiński, K. Sychowicz, *W kręgu „Bizancjum”...*, s. 102–108.

Charakterystycznym elementem jego posługi był i jest swoisty dystans wobec języka ukraińskiego i białoruskiego, a także związanych z nimi kultur i tradycji – istotnych dla mniejszości wschodniosłowiańskich w Rzeczypospolitej Polskiej. Z drugiej strony, nie wyrażał sprzeciwu, a wręcz nadal popiera stosowanie w świątyniach języka rosyjskiego. Osobiście wygłasza kazania polskim wiernym w tym właśnie języku. Oprócz uczelni w Polsce, Grecji, Białorusi i USA jest doktorem *honoris causa* Moskiewskiej Akademii Duchownej. Patriarcha Moskiewski Aleksy II dnia 21 stycznia 2007 r. przyznał mu nagrodę „Za wybitną działalność na rzecz umacniania jedności narodów prawosławnych”<sup>11</sup>.



Fot. R. Dobrowolski, Uroczystości w Supraślu 10 sierpnia 2021 r.

Ważną kwestią oddziałującą na orientację polityczno-kanoniczną metropolity Sawy, stała się wojna na Ukrainie, a także uwarunkowania kanoniczne tuż przed tym wydarzeniem. Elementem kluczowym stała się autokefalizacja ukraińskiej Cerkwi dokonana przez patriarchę Bartłomieja I (ustanowienie PCU<sup>12</sup> i metropolity Epifaniasza jako jej zwierzchnika). Przy okazji sporu o przynależność cerkiewno-jurysdykcyjną Ukraińców, a także wahań metropolity Sawy, warto przywołać stanowisko światowego zwierzchnika Kościoła Prawosławnego, Patriarchy Konstantynopola Bartłomieja I. Zgodnie z nim „Marzeniem naszych braci Rosjan jest bycie panami prawosławia. Ale to nigdy się nie stanie, ponieważ kanony Kościoła prawosławnego i działania Kościoła w ciągu wieków

<sup>11</sup> *W służbie Bogu i ludziom. Księga Jubileuszowa Metropolity Warszawskiego i całej Polski Sawy*, Warszawska Metropolia Prawosławna, Warszawa 2008, s. 522.

<sup>12</sup> PCU – Prawosławna Cerkiew Ukrainy.

nadały pierwszeństwo Konstantynopolowi i on zawsze będzie na pierwszym miejscu w układzie Kościołów prawosławnych, a siostrzany Kościół rosyjski będzie piąty”<sup>13</sup>.

Zacznijmy od stosunku metropolity Sawy do metropolity kijowskiego Epifaniasza ustanowionego przez Fanar. Po powołaniu Epifaniasza na godność zwierzchnika nowej struktury kanonicznej, metropolita Sawa wystosował list do patriarchy Bartłomieja, w którym stwierdził, że jedyną legalną Cerkwią Ukrainy jest UPC<sup>14</sup> – z jej zwierzchnikiem metropolitą Onufrym – podległa Patriarchatowi Moskiewskiemu. Oskarżał też duchownych z PCU o kontakty z Kościołem katolickim, który użycza im swoich świątyń do sprawowania liturgii. Odpowiadając na te zarzuty metropolita Epifaniasz zwrócił się do zwierzchnika PAKP – metropolity Sawy o uznanie autokefalii PCU. 20 sierpnia 2022 r. Epifaniasz oficjalnie napisał: „Z bólem dowiadujemy się o dużej ilości przykładów tego, jak hierarchowie i duchowni PAKP nie tylko nie chcą wspólnie sprawować liturgię z kapłanami PCU, lecz odmawiają im nawet komunii, odnosząc się do nich jak do niechrześcijan. Tak oto będąc «prześladowanymi w jednym miejscu idą oni do innego», znajdując braterską pomoc, wsparcie i zrozumienie w Kościele katolickim, który użycza im pomieszczeń do odprawiania nabożeństw i prowadzenia działalności kościelnej” – stwierdza ukraiński hierarcha<sup>15</sup>.

<sup>13</sup> M. Jakimowicz, *Nielegalna Cerkiew*, «Gość Niedzielny», nr 43, wyd. z 29 października 2023, s. 8.

<sup>14</sup> UPC – Ukraińska Prawosławna Cerkiew (Patriarchatu Moskiewskiego).

<sup>15</sup> „*Jego Eminencja, Wielce Błogosławiony Sawa, Metropolita Warszawski i całej Polski, Zwierzchnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Eminencjo! Na zlecenie Świętego Synodu Prawosławnego Kościoła Ukrainy zwracam się do Waszej Eminencji w związku ze skargami, jakie duchowieństwo kierowanego przez Waszą Eminencję Kościoła kieruje do Patriarchatu Ekumenicznego przeciw Prawosławnej Cerkwi Ukrainy. Jak Wam wiadomo, na podstawie decyzji Patriarchatu Ekumenicznego i postanowień Soboru Zjednoczeniowego w Świątyni Mądrości Bożej (Sofii Kijowskiej), 15 grudnia 2018 r., a także Tomosu Patriarszego i Synodalnego o autokefalii Prawosławnej Cerkwi Ukrainy z 6 stycznia 2019 r., na Ukrainie w kanoniczny sposób został utworzony i uznany jako autokefaliczny Kościół siostrzany Prawosławna Cerkiew Ukrainy, umieszczony na 15. miejscu w Dyptychu autokefalicznych Kościołów prawosławnych. Hierarchia i duchowieństwo PCU mają [więc] niepodważalną godność kanoniczną. Toteż nie widzimy żadnej podstawy kanonicznej, oprócz subiektywnego uprzedzenia, która stałaby na przeszkodzie w ustanowieniu między naszymi Kościołami lokalnymi zwykłego trybu kontaktowania się. Niestety, po dziś dzień od Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego nie otrzymaliśmy ani odpowiedzi na przesłane przez nas Listy Pokojowe, ani propozycji co do dialogu w celu wyjaśnienia wszystkich spraw, które pojawiły się po obu stronach i które nadal się pojawiają. Takie przykre stanowisko jeszcze się pogorszyło w związku ze stronnictwym nastawieniem znacznej części duchowieństwa kierowanego przez Waszą Eminencję Kościoła wobec duchowieństwa i wiernych PCU, którzy jako przymusowi uchodźcy znaleźli się w Polsce, chroniąc się przed cierpieniami i zagrożeniami z powodu wojny rozpętanej przez Rosję przeciw Ukrainie. Z bólem dowiadujemy się o dużej ilości przykładów tego, jak hierarchowie*

Na rewizję stosunku PAKP do Prawosławnej Cerkwi Ukrainy z Epifaniuszem na jej czele, zwrócił uwagę badacz prawosławia w Polsce, Michał Klingger. Wykładowca ChAT skomentował wyżej omówione pismo Epifaniasza do Sawy, datowane na 20 sierpnia 2022 r.: „Problem nie uznania autokefalii PCU przez metropolitę Sawę i episkopat PAKP jest dla mnie jako teologa zagadką, którą próbuję zgłębić. Do końca nie rozumiem powodów takiej postawy. Widzę natomiast rozmaite nurty myślenia. Z moich informacji wynika, że i metropolita Sawa i polscy biskupi prawosławni mają poczucie dramatyzmu sytuacji kościelnej w naszym regionie także w kontekście historii naszego Kościoła”<sup>16</sup>.

Kolejnym przykładem ponownego rozchodzenia się dróg PAKP od hellenistycznego prawosławia uznającego władzę Patriarchatu Konstantynopola, była dokonana na Ukrainie reforma kalendarza liturgicznego. Na wzór ortodoksyjnego chrześcijaństwa w Grecji (z wyjątkiem Góry Atos), i w innych krajach Zachodu Europy, od 2023 r., na Ukrainie wprowadzono tzw. kalendarz neojuliański. Boże Narodzenie i inne święta poza Paschalią, świętowano razem z katolikami i protestantami. Reformę przyjęła PCU oraz Ukraińska Cerkiew Greckokatolicka. Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny nie przyjął tych zasad. Spowodowało to paradoksalną sytuację, a mianowicie, że większość prawosławnych w Polsce (wliczając w nią emigrantów wojennych z Ukrainy), świętowało Boże Narodzenie razem z katolikami i prawosławnymi uznającymi honorowy prymat Konstantynopola, a ortodoksi należący do PAKP obchodzili

---

*i duchowni PAKP nie tylko nie chcą wspólnie sprawować liturgię z kapłanami PCU, lecz odmawiają im nawet komunii, odnosząc się do nich jak do niechrześcijan. Tak oto będąc «prześladowanymi w jednym miejscu idą oni do innego», znajdując braterską pomoc, wsparcie i zrozumienie w Kościele katolickim, który używa im pomieszczeń do odprawiania nabożeństw i prowadzenia działalności kościelnej. W związku z tym zupełnie nie rozumiemy skarg hierarchów i duchownych PAKP kierowanych do Patriarchatu Ekumenicznego na kontakty duchowieństwa PCU z Kościołem katolickim. Jeżeli Wasza Eminencja czy kler PAKP mają jakieś pytania do nas, jesteśmy gotowi do braterskiego dialogu. Prawosławna Cerkiew Ukrainy jest autokefalicznym Kościołem lokalnym, a nie częścią czy strukturą Patriarchatu Ekumenicznego, toteż wszystkie pytania, dotyczące PKU, prosimy najpierw zadawać nam. Jako lokalny Kościół siostrzany szanujemy i zachowujemy porządek kanoniczny i prawa Waszego Świętego Kościoła lokalnego. Dlatego podkreślamy, że działalność kościelna, pełniona na zasadach tymczasowych wśród uchodźców ukraińskich przez naszych kapłanów, jest wymuszona, gdyż innego sposobu zaspokojenia ich potrzeb duchowych Wasz Święty Kościół im nie zaproponował i nie proponuje. Eminencjo! Nasz Kościół lokalny i ja osobiście jesteśmy otwarci na braterski konstruktywny dialog oraz na poszukiwanie rozwiązania wszystkich spraw. Oczekujemy na taką samą otwartość ze strony PAKP. Zapewniam Waszą Eminencję o swoich modlitwach. Z miłością w Chrystusie – Epifaniusz, Metropolita Kijowski i całej Ukrainy, Zwierzchnik Prawosławnego Kościoła Ukrainy. [Kijów, 20 sierpnia 2022 r.]”, [w:] Metropolita Epifaniusz prosi Metropolitanę Sawę o uznanie autokefalii kijowskiej, 21.08.2022, <https://www.ekai.pl> (29.04.2024).*

<sup>16</sup> K. Tomasik, Prof. Klingger: Polski Kościół Prawosławny musi zrewidować stosunek do Prawosławnego Kościoła Ukrainy, 26.08.2022, <https://www.ekai.pl> (29.04.2024).



Boże Narodzenie 6 stycznia 2024 r., a więc razem z Patriarchatem Moskiewskim, Rosją i jej sojusznikami Serbią i Białorusią. Podczas liturgii bożonarodzeniowej 7 stycznia 2024 r. metropolita Sawa skomentował zmianę kalendarza na Ukrainie jako „krok w kierunku nowej unii brzeskiej”. Metropolita przewidywał ponadto upadek Ukrainy. Konstatował, że jak poprzez przyjęcie unii z katolikami, miała za karę upaść Rzeczypospolita, tak teraz upadnie Ukraina. Słowa te sparafrazował redaktor «Tygodnika Powszechnego» Maciej Müller: „Upadek I Rzeczypospolitej nie był karą boską za powstanie Kościoła grekokatolickiego, tylko skutkiem imperialistycznej polityki Rosji. I jeśli coś realnie zagraża dzisiaj państwowości ukraińskiej – to nie zmiana kalendarza liturgicznego, tylko agresywna i zbrodnicza polityka Rosji współczesnej”<sup>17</sup>.

## **Patriarcha Moskwy Cyryl – przywódca religijny i polityk**

Kolejną odsłoną intencji zwierzchnika Cerkwi prawosławnej w Polsce okazało się ujawnienie treści życzeń, jakie wystosował 1 lutego 2023 r. metropolita Sawa do Patriarchy Moskiewskiego Cyryla I. Było to przesłanie, które Rosjanie umieścili na oficjalnej stronie internetowej Patriarchatu Moskiewskiego. Sawa najwyraźniej nie spodziewał się, że Rosjanie ujawnią treść jego listu wysłanego z okazji 14. rocznicy intronizacji Cyryla. Obok listu Metropolity Warszawskiego były m.in. życzenia od prezydenta Federacji Rosyjskiej Władimira Putina, Mera Moskwy Siergieja Sobianina, przewodniczącego Dumy Państwowej Wiaczesława Wołodina oraz od Prezydenta Republiki Białoruś Aleksandra Łukaszenki. Wśród hierarchów życzenia złożył patriarcha Porfiriusz z Serbskiej Cerkwi Prawosławnej, która znana jest z przywiązania do Moskwy. Należy przyznać, że życzenia, które wyraził metropolita Sawa, nie byłyby tak kontrowersyjne, gdyby nie połączenie ich z trwającą wojną na Ukrainie oraz ze związkami Patriarchatu Moskiewskiego, na czele którego stoi patriarcha Cyryl z Władimirem Putinem. Słowa arcybiskupa Sawy wprawiły w konsternację wielu obserwatorów. Na początku uznawano je za *fake news*, a oto ich treść: „Przez okres Waszej Patriarszej służby, dzięki wysiłkom Waszej Świątobliwości, Rosyjska Cerkiew Prawosławna łśni duchowym odrodzeniem i służy przykładem dla innych. Wrogowi wiary nie podoba się stabilność Cerkwi – stara się ją zniszczyć. Naocznie świadczy o tym to, co stało się w Ukrainie. Jednak moc Boża jest wielka – jest ona niezwyciężona. Głęboko wierzymy, że zło, niszczące boski cerkiewny

<sup>17</sup> M. Müller, *Metropolita Sawa uważa, że Ukrainie może grozić kara boska. Zwierzchnik polskiego prawosławia nie uczy się na swoich błędach. Znowu skrytykował ukraińską Cerkiew*, «Tygodnik Powszechny» 2024, nr 3, <https://www.tygodnikpowszechny.pl> (29.04.2024).

organizm, zostanie zniszczone przez zwycięzcę śmierci i piekła – Chrystusa<sup>18</sup>. Przesłanie to poruszyło nie tylko opinię publiczną w Polsce, ale i elitę Cerkwi prawosławnej w naszym kraju. Między innymi publicznie odniósł się do niego teolog prawosławny Michał Klinger<sup>19</sup>.

Warto wspomnieć jeszcze jeden, dotychczas mało podkreślany fakt współpracy metropolity Sawy z patriarchą Cyrylem. Dotyczy on kontaktów realizowanych kilka lat od wybuchu konfliktu zbrojnego na Ukrainie (2014 r.) i w związku z tym nie może być pominięty w niniejszym studium. W okresie po katastrofie Smoleńskiej (10 kwietnia 2010 r.), w wyniku której zginął m.in. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński oraz prawosławny biskup hajnowski

<sup>18</sup> Abp Sawa wysłał list do Cyryla. Pisze o Ukrainie i wrogach wiary, 2.02.2023, <https://www.rp.pl> (4.05.2024).

<sup>19</sup> „Warszawa, 3.02.2023. Jego Eminencja Sawa, Prawosławny Metropolita Warszawski i całej Polski. LIST OTWARTY. Wasza Eminencjo. Zwracam się do Władzyki z prośbą w sprawie budowania empatii i solidarności z Wiernymi naszej Cerkwi w sytuacji, jaka wśród nas powstała w wyniku wojny wytoczonej przez Rosję Ukrainie. Kurtuazyjny list Władzyki z życzeniami dla Patriarchy Cyryla z 1 lutego budzi bowiem oburzenie i wstyd u wielu rodzimych prawosławnych, zaś u setek tysięcy uchodźców z Ukrainy, którzy razem z nami chodzą do cerkwi, musi wywoływać ból i konsternację. Władyka zna przecież choćby liczne «argumenty» i zachęty Patriarchy Cyryla wobec Rosjan na rzecz udziału w wojnie, jakże bestialskiej wobec Ukraińców, także wiernych cerkwi Patriarchatu. Promowały one wprost niesławne idee wielkorusyjskiego nacjonalizmu i usprawiedliwiały przemoc. Nie wiem, dlaczego Władyka wysłał swój list. «Rocznica» (14.) nie jest jakoś ważna, a do innych Główności kościołów lokalnych, które Władyka wymienia w dyptychu podczas każdej liturgii, przecież zapewne nie wysłał Władyka takich listów corocznie. Nie chodzi mi też o kwieciste «serdeczności» kurtuazyjnych zwrotów listu, zapewne głęboko niestosowne wobec opisanej postawy PT adresata. Chodzi o tych krótkich 1 + 5 zdań merytorycznych listu. Pierwsze z nich (o «przykładowych trudach» Patriarchy dla «odrodzenia Cerkwi») byłoby – w moim mniemaniu – jakoś do obrony jeszcze przed wybuchem wojny; Cyryl bowiem miał istotne zasługi, np. starał się odbudować dialog ekumeniczny, a nade wszystko nie anektował diecezji na zajętych przez Rosję terytoriach w Gruzji i w Ukrainie. Jednak, całe swe dzieło bezpowrotnie zatrął aktualnym swym stosunkiem do Ukrainy, agresji rosyjskiej, a także rolą ideologa usprawiedliwiającego zbrodnie wojenne. Drugi akapit merytoryczny listu Władzyki jest nie do przyjęcia, gdyż formułuje bardzo dwuznaczne i mętne zarzuty wobec sytuacji w Ukrainie. Jakiś «wróg wiary» usiłuje tam zniszczyć «stabilność» «cerkiewnego organizmu». Ogólna czołobitność listu wobec Patriarchy Cyryla jasno wskazuje, po której stronie tego «apokaliptycznego» obrazu Władyka się sytuuje. Tymczasem, ostatnio nawet moskiewska Cerkiew w Ukrainie wypowiedziała posłuszeństwo Patriarsze. Jak zatem mają się czuć nasi bracia i siostry z Ukrainy, którzy stają z nami w Cerkwi? W liście Władzyki nie ma ani słowa o ich cierpieniach! Na szczęście, na początku wojny, zarówno Eminencja, jak i inni nasi biskupi zajęli jednoznaczną postawę wobec rosyjskiej agresji i ofiar wojny. Jako Głównego naszego Kościoła, proszę Władykę o pilny głos budujący zaufanie nas tutejszych, jak i przybyłych do Polski wiernych wobec Cerkwi i jej Hierarchii. Z należnym poważaniem, Michał Klinger teolog prawosławny”, [w:] M. Klinger, *W liście do metropolity Sawy: jak mają se czuć nasi bracia Ukraińcy, stojący z nami w cerkwi?*, 4.02.2023, <https://www.ekai.pl> (4.05.2024).

Miron Chodakowski z prawosławnego ordynariatu w Wojsku Polskim, metropolita Sawa wraz z polskimi politykami aktywnie uczestniczył w tworzeniu dobrych, nowych relacji z Rosją. Podobnie, w tych dyplomatycznych zabiegach uczestniczył Kościół rzymskokatolicki w Polsce, którego przedstawiciele uczestniczyli w rozmowach i gościli patriarchę Cyryla. Były to szerokie działania budujące podstawy do nowej współpracy Polski oraz Niemiec z Rosją.

Kilka lat wcześniej (2008 r.) wydano pierwszy tom 2-języcznego, polsko-rosyjskiego albumu o charakterze religijnym. Pierwszy autorstwa Aleksandra Wojciecha Mikołajczaka pt. „Bogurodzica w kulturze i tradycji katolickiej w Polsce” (Białystok 2008, *Александр Войчех Миколайчак, Богородица в культуре и католической традиции Польши*). Tom drugi wydrukowano w 2010 r. w formie pracy zbiorowej „Kult Najświętszej Bogurodzicy w Rosji pod redakcją protojereja Władimira Siłowjowa” (Białystok 2010, *Почитание Пресвятой Богородицы в России под общей редакцией протоиерея Владимира Силовьева*). Redakcją polskiego tekstu w rosyjskim 2 tomie zajmował się Eugeniusz Czykwini – wówczas poseł na Sejm RP i jednocześnie redaktor naczelny «Przeglądu Prawosławnego» (gościł w swoim domu Władymira Michajłowicza Gundiajewa<sup>20</sup>, przyszłego patriarchę Cyryla)<sup>21</sup> oraz Dorota Wysocka – redaktorka «Przeglądu Prawosławnego». W tomie 2 opisującym kult Maryjny w Rosji, wykorzystano materiały z archiwum Rady Wydawniczej Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej i służby prasowej Patriarchy Moskiewskiego i całej Rusi. Wydawcą albumu był Oddział Wydawniczy Patriarchatu Moskiew-

<sup>20</sup> W aktach reżimowego aparatu represji PRL i ZSRR widnieją oba nazwiska, choć nie jest udowodnione że Eugeniusz Czykwini zarejestrowany przez SB pod pseudonimami „Wilhem” i „Izydor” był świadomym i dobrowolnym czy też etatowym agentem SB, czy tylko bezwiednym źródłem informacji polskich służb komunistycznych, <https://www.gazetaprawna.pl>, 13.07.2011 (5.05.2024). Z kolei, jak donoszą europejskie media, Władymir Michajłowicz Gundiajew w latach 70. i 80. XX w. współpracował z główną agencją wywiadu ZSRR – KGB. Mieszkając w Genewie miał kryptonim „Michajłow”. W Szwajcarii miał oficjalnie reprezentować Patriarchat Moskiewski w Światowej Radzie Kościołów (WCC). Władzom sowieckiej Rosji zależało na potępieniu USA i jego sojuszników oraz na złagodzeniu krytyki ZSRR za brak wolności religijnej. Dodać na marginesie należy, że w WCC w 1977 r., z ramienia PAKP pracował i Michał Hrycuniak (później bp Sawa), który jako TW „Jurek” przekazał SB relację z jej obrad. „Siostrzeniec i następca Cyryla w Genewie, Michał Gundiajew, zaprzeczył z rozmowie z *Le Matin Dimanche*, by jego wuj był agentem. Tłumaczył, że Cyryl, mimo ścisłej kontroli KGB, nigdy nie był agentem. W jego opinii naciski ze strony sowieckich służb specjalnych nie miały wpływu na szczerą jego zaangażowania w pracę ekumeniczną z innymi Kościołami”, w: *Media: Patriarcha Cyryl I był agentem KGB. Patriarcha Moskwy i Wszechrusi Cyryl I miał szpiegować w Genewie – wynika z doniesień szwajcarskich mediów, które powołują się na archiwalne akta*, <https://www.dw.com/pl>, 6.02.2023 (5.05.2024).

<sup>21</sup> E.K. Czaczkowska, T. Serwentyk, *Patriarcha – polityk i dyplomata*, «Rzeczypospolita» 15.08.2012, <https://www.rp.pl> (5.05.2024).

skiego oraz Fundacja Ekumeniczna „Tolerancja” z Warszawy. W dwóch miejscach odnajdujemy cel tego wydawnictwa. W krótkim wprowadzeniu do tomu I czytamy: „Pragniemy przybliżyć nim piękno i głębię kultu Maryjnego leżącego u podstaw polskiej i rosyjskiej tradycji duchownych. Ujawnić fundamentalną bliskość nabożeństwa do Bogarodzicy zarówno w polskim Kościele Katolickim jak i rosyjskim Kościele Prawosławnym. Mamy nadzieję, iż praca nasza przyniesie trwałe owoce w postaci poznania, zrozumienia i wzajemnego zbliżenia pomiędzy narodem polskim i narodem rosyjskim. Całe dwutomowe Wydawnictwo jest koedycją, gdzie po stronie rosyjskiej wydawcą jest Wydział Wydawniczy Patriarchatu Moskiewskiego, a po stronie polskiej Fundacja «Tolerancja»”<sup>22</sup>. Kilka stron dalej, w prologu autor tekstu dodatkowo wyjaśnia: „(...) Poszukując tego, co mogłoby zespolać europejskie narody ponad etnicznymi i religijnymi podziałami, powinniśmy więc zwracać się ku takim wartościom, które w dążeniu do prawdziwej jedności pozwalają przewycięzać narodowe egoizmy. Kult Maryjny, łączący chrześcijan Zachodu i Wschodu, pokazuje, że tożsamość Europy nie może ograniczać się do jej łacińskich tradycji. Musimy zatem zawierzyć własnym cywilizacyjnym fundamentom, których kamieniem węgielnym jest tradycja chrześcijańskiego uniwersalizmu. (...) Oby więc lektura tej książki stała się przestrzenią spotkania wszystkich, którzy w chrześcijańskim dziedzictwie upatrują prawdziwej jedności naszego kontynentu”<sup>23</sup>.

Kulminacją działań religijnych związanych z ocieplaniem klimatu politycznego, było przybycie do Polski dnia 16 sierpnia 2012 r. Patriarchy Moskwy Cyryla. W obszernej relacji zamieszczonej w «Przeglądzie Prawosławnym» czytamy: „Powitany został z honorami należnymi głowom państw. Otwartość i serdeczność ze strony rządu i innych struktur państwowych, a także zainteresowanie mediów, towarzyszyły dostojnemu gościowi nieustannie. Prezydent Bronisław Komorowski i marszałek Senatu Bogdan Borusewicz okazali szczególne zainteresowanie wizytą – obaj spotkali się z patriarchą i podejmowali go obiadem. – Nadszedł czas, nadszedł taki czas – nieraz takie zamienne słowa wypowiadał patriarcha. One jakby wskazują na dojrzałość ludzi i obu narodów – rosyjskiego i polskiego – do szerokiego otwarcia drzwi w murze, który był przez stulecia szczelnie budowany”<sup>24</sup>. Patriarcha Cyryl podkreślał rolę metropolity Sawy w zaproszeniu jego osoby do Polski. Przy prezydencie Bronisławie Komorowskim stwierdził, że wysoko ceni sobie prawosławną Cerkiew w Polsce, która sprzyja rozwojowi dobrych stosunków z Rosją oraz z tymi

<sup>22</sup> A.W. Mikołajczak, *Bogurodzica w kulturze i tradycji katolickiej w Polsce*, Białystok 2008 (Александр Войчех Миколайчак, *Богородица в культуре и католической традиции Польши*), s. 2.

<sup>23</sup> Tamże, s. 8–10.

<sup>24</sup> «Przegląd Prawosławny» 2012, nr 9 (327), s. 2.

krajami, gdzie jest obecna Rosyjska Cerkiew Prawosławna, to jest na Ukrainie, Mołdawii i Białorusi. Patriarcha wzniosł następnie toast za to, aby Rosja i Polska mogły zapomnieć o mrocznych kartach historii. Kolejnym punktem spotkania było podpisanie 17 sierpnia 2012 r. między Patriarchą a Przewodniczącym Konferencji Stałej Episkopatu Polski „Wspólnego przesłania do narodów Polski Rosji”. Po jego sygnowaniu (ze strony Kościoła katolickiego parafował je abp Józef Michalik), patriarcha Cyryl stwierdził: „Teraz bardziej niż kiedykolwiek w przeszłości, kontakty między państwami i narodami określają interesy. (...) Pragmatyczne cele nie wystarczą, żeby zbudować prawdziwe braterskie kontakty między Polakami i Rosjanami. I dlatego szczególny wkład w proces rosyjsko-polskiego pojednania powinniśmy wnieść my, chrześcijanie (...) Rosyjska Cerkiew i Konferencja Episkopatu Polski uczyniły niemały wysiłek, by – tworząc wspólne przesłanie do narodów Rosji i Polski – przekonać wielu sceptyków o niezbędności takiego dokumentu”<sup>25</sup>.

## Zakończenie

Podsumowując należy stwierdzić, że wojna na Ukrainie odcisnęła duże piętno na relacjach wewnątrz Cerkwi prawosławnej, zwłaszcza na linii Konstantynopol – Moskwa, w tym również w Polsce. Polska Cerkiew ze względu na swoją niejednorodną i skomplikowaną tożsamość religijno-historyczną, znajduje się w swego rodzaju impasie. Stanowiska wyrażane przez metropolitę Sawę, a bardziej milczenie zwierzchnika PAKP względem polityki *ruskiego miru* i działań wojennych na Ukrainie, nie tylko nie spotykają się z recepcją działań wiernych, ale i w wyrażanych przez nich poglądach. Odwrotnie, powodują ich sprzeciw. Wierni PAKP wspierani przez swoich proboszczów na równi z wiernymi i duchownymi Cerkwi greckokatolickiej w Polsce, bardzo aktywnie angażowali się w pomoc humanitarną niesioną emigrantom wojennym z Ukrainy. Użycali gremialnie swoich pomieszczeń parafialnych i prywatnych domów; współpracowali z innymi kościołami, organizacjami społecznymi i samorządami.

Inny problem dotyczy braku zgody PAKP na autokefalizację ukraińskiej Cerkwi i uznania jej zwierzchnika Epifaniasza. Negatywny stosunek polskich hierarchów prawosławnych tłumaczony jest kwestiami kanonicznymi. Jednak prawosławie w swojej bogatej tradycji posiada stosowaną zasadę tzw. *ekonomii*<sup>26</sup>

<sup>25</sup> Tamże, s. 5.

<sup>26</sup> „Kanoniczne odstępstwo od ścisłego przestrzegania jednego lub kilku kanonów, dokonujące się drogą dyspensy (np. zwolnienie z określonego obowiązku), pronomii lub uzupełnienia o dodatkowe wytyczne (np. dodanie nowych obowiązków), stosowane

czyli liberalnego podejścia do spraw kanonicznych i to w sytuacjach istotnych dla zachowania jedności cerkiewnej. Zastosowanie w tym przypadku odmiennej zasady – tzw. *akrybii*<sup>27</sup> – radykalnego podejścia kanonicznego, może być dyskusyjne i niezrozumiałe ze względu na materię przedmiotu sporu, którym nie jest doktryna religijna. Wątro przy tym nadmienić, że do 1948 r. polska cerkiew nie uzyskała akceptacji kanonicznej Patriarchatu Moskiewskiego dla jej autokefalizacji. Stanowisko PAKP w tej sprawie zbieżne jest ze stanowiskami zwierzchników Cerkwi dawnego bloku sowieckiego.

Chociaż brak jest odpowiednich badań socjologicznych wśród wiernych i emigrantów wojennych, korzystających z posług duchownych PAKP, obserwuje się coraz to większy rozdział stanowisk hierarchii PAKP od postaw wiernych i niższego duchowieństwa prawosławnego w Polsce. Dotyczy to spraw związanych z polityką Patriarchatu Moskiewskiego i Rosji. Zmiany etniczne, a także tożsamościowe związane z ukrajinizacją polskiego prawosławia będą zmuszały do zmierzenia się hierarchii PAKP z zaprezentowanymi problemami.

## Bibliografia

- Abp Sawa wysła list do Cyryla. Píše o Ukrainie i wrogach wiary, 2.02.2023, <https://www.rp.pl> (4.05.2024).
- Czackowska K.E., Serwetnyk T., *Patriarcha – polityk i dyplomata*, «Rzeczypospolita» 15.08.2012, <https://www.rp.pl> (5.05.2024).
- Dudra S., *Metropolita Dionizy (Waledyński) 1876–1960*, Warszawa 2020.
- Gil A., Skoczyła I., *Kościoły Wschodnie w Państwie Polsko-Litewskim w procesie przemian i adaptacji: Metropolia Kijowska w latach 1458–1795*, Lublin–Lwów 2014.
- Gmyz C., *Przeszłość arcybiskupa Sawy*, «Rzeczypospolita» 13.01.2009, <https://www.rp.pl>, (16.06.2024).
- Halecki O., *Od unii florenckiej do unii brzeskiej*, t. 1, Lublin 1997.
- Jakimowicz M., *Nielegalna Cerkiew*, «Gość Niedzielny», nr 43, 29.10.2023.
- Klinger M., *W liście do metropolity Sawy: jak mają se czuć nasi bracia Ukraińcy, stojący z nami w cerkwi?*, 4.02.2023, <https://www.ekai.pl> (4.05.2024).
- Krzysztofiński M., Sychowicz K., *W kręgu „Bizancjum”*, «Aparat represji w Polsce Ludowej (1944–1989)» 2008, nr 1.
- Metropolita Epifaniusz prosi Metropolitę Sawę o uznanie autokefalii kijowskiej*, 21.08.2022, <https://www.ekai.pl> (29.04.2024).
- Mikołajczak W.A., *Bogurodzica w kulturze i tradycji katolickiej w Polsce* (Александр Войчех Миколайчук, *Богородица в культуре и католической традиции Польши*), Białystok 2008.
- Mironowicz A., *Kościół prawosławny w państwie Piastów i Jagiellonów*, Białystok 2003.

---

w okolicznościach wymagających szczególnej duszpasterskiej troski, postrzegane jako przejaw miłości; przeciwieństwo akrybii”, [w:] W. Przyczyna, K. Czarnecka, M. Ławreszuk (red.), *Słownik Polskiej Terminologii Prawosławnej*, Białystok 2022, s. 176.

<sup>27</sup> Tamże, s. 83.

- Muller M., *Metropolita Sawa uważa, że Ukrainie może grozić kara boska. Zwierzchnik polskiego prawosławia nie uczy się na swoich błędach. Znowu skrytykował ukraińską Cerkiew*, «Tygodnik Powszechny» 2024, nr 3, <https://www.tygodnikpowszechny.pl> (29.04.2024).
- Przyczyna W., Czarnecka K., Ławreszuk M. (red.), *Słownik Polskiej Terminologii Prawosławnej*, Białystok 2022.
- Runciman S., *Wielki Kościół w niewoli. Studium historyczne patriarchatu konstantynopolitańskiego od czasów bezpośrednio poprzedzających jego podbój przez Turków aż do wybuchu greckiej wojny o niepodległość*, Warszawa 1973.
- Tomasik K., *Prof. Klinger: Polski Kościół Prawosławny musi zrewidować stosunek do Prawosławnego Kościoła Ukrainy*, 26.08.2022, <https://www.ekai.pl> (29.04.2024).
- Wyszywaniuk A., *Kwestia autokefalii polskiej Cerkwi prawosławnej w kontekście zimnej wojny*, «Pamięć i Sprawiedliwość» 2021, nr 1 (37).
- W służbie Bogu i ludziom. Księga Jubileuszowa Metropolity Warszawskiego i całej Polski Sawy*, Warszawska Metropolia Prawosławna, Warszawa 2008.